

Ryszard Rubinkiewicz

Nowotestamentalna idea przepowiadania

Seminare. Poszukiwania naukowe 3, 37-59

1978

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NOWOTESTAMENTALNA IDEA PRZEPOWIADANIA

Pismo św. Nowego Testamentu używa języka swoich czasów i głosi orędzie Chrystusa w formie dostosowanej do mentalności słuchaczy. Skierowane zarówno do czytelników żydowskich, jak i pogan posługuje się terminologią, która w świecie greckim miała już po większej części ustalone znaczenie. Stąd rodzi się stała potrzeba kontroli treści wkładanej przez pisarzy Nowego Testamentu w określone pojęcia przy jednoczesnym porównaniu z innymi autorami. Wielką przysługę oddaje w tym względzie monumentalne dzieło biblistów niemieckich: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* (TWNT), którego redakcję zapoczątkował G. Kittel, a później kontynuował G. Friedrich¹. Monograficzne artykuły w nim zawarte są niezwykle bogatą kopalnią wiadomości na temat poszczególnych pojęć występujących w Nowym Testamencie. Odczuwa się jednak brak syntetycznego ujęcia przynajmniej tych haseł, które wyrażają wspólne elementy treściowe. Zadaniu temu choć w części chce sprostać niniejszy artykuł, w którym pragniemy omówić następujące terminy: „ewangelizować”, „głosić”, „katechizować”, „nauczać” i „świadczyć”. Każdy z nich mówi o głoszeniu względnie nauczaniu Słowa Bożego, a rzeczowniki greckie o tym samym rdzeniu takie, jak Ewangelia, Kerygma, Katecheza czy Didache weszły na stałe do języka teologicznego naszych czasów.

„Ewangelizować” (euaggelizesthai) oraz synonimy zawierające rdzeń „aggel-”

Jak to już wykazał J. Schniewind, czasowniki zawierające w sobie

¹ Pierwszy tom tego słownika ukazał się w Stuttgarcie w roku 1933. Dzieło ukończono dopiero w 1976 r.

rdzeń „aggel-” są w przeważającej mierze synonimami. Słownictwo Nowego Testamentu zna takich czasowników aż dziesięć. Są to: *aggello*, *anaggello*, *apaggello*, *diaggello*, *eksaggello*, *euaggelizomai*, *epaggellomai*, *kataggello*, *pro-epaggellomai*, *pro-kataggello*.

Przedstawiona niżej tabelka uświadomi nam częstotliwość ich użycia w Nowym Testamencie.

	Mt	Mk	Łk	Dz	J	Listy J	Paweł	Hbr	Kat	Ap	Razem
<i>aggello</i>					1						1
<i>anaggello</i>	1			5	5	1	2	1			15
<i>apaggello</i>	8	5	11	16	1	2	2	1			46
<i>diaggello</i>			1	1			1				3
<i>eksaggello</i>								1			1
<i>euaggelizomai</i>	1		10	15			20	2	3	2	53
<i>epaggellomai</i>		1		1		1	5	4	3		15
<i>kataggello</i>				11			7				18
<i>proepaggello</i>							2				2
<i>prokataggello</i>				2							2

Z powyższego zestawienia wynika, że najczęściej spotykanym słowem jest *euaggelizomai* (53 razy w całym N. T.), po nim idzie czasownik *apaggello* (46 razy), na trzecim zaś miejscu znajduje się *kataggello* (18 razy). Z kolei przychodzi *anaggello* i *epaggello* występujące po 15 razy, a wreszcie pojawiają się *proepaggello*, *prokataggello* (po 2 razy) oraz *aggello* i *eksaggello* (po jednym razie).

Gdy jednak spojrzymy tylko na same Ewangelie, to spostrzeżemy, że termin *apaggello* (25 razy) góruje nad *euaggelizomai* (11 razy).

Aggellein (zwiastować, obwieszczać) jest czasownikiem klasycznym, bardzo rzadko już używanym w dialekcie koine. W czasach Nowego Testamentu został on wyparty przez dwa inne określenia takie, jak *anaggellein* i *apaggellein*. Oba są synonimami, używanymi zamiennie, z tym tylko, że *apaggellein* jest terminem bardziej urzędowym, używanym w sprawozdaniach i sądownictwie². Czasowniki *epaggellein* (pokazać, powiado-

² Zob. J. Schniewind: *aggelia*, *aggello*. W: TWNT t. 1 s. 64.

mić) i proepaggellein (powiadomić uprzednio) często przybierają znaczenie „obieczać”³.

Do określeń uroczystych należą: diaggellein, eksaggellein, euaggelizesthai i kataggellein (prokataggellein). Pierwszy z nich (diaggellein) należałoby przetłumaczyć przez „rozgłaszać”, drugi przez „głosić na zewnątrz” (eks-aggello), euaggelizomai zaś przez „głosić dobrą (nowinę)”. Dokładne tłumaczenie czasownika kataggellein powinno brzmieć: „głosić coś od siebie”. Jednakże zarówno diaggellein jak eksaggellein czy kataggellein posiadają w popularnej mowie greckiej sens: głosić, proklamować. Jedynie euaggelizesthai posiada wyraźny odcień: obwieszczać, głosić dobrą nowinę. Dlatego też tym ostatnim czasownikiem zajmujemy się na pierwszym miejscu, gdyż w kontekście pism Nowego Testamentu nadaje on specyficzne zabarwienie innym czasownikom zawierającym w sobie rdzeń „aggel-”.

Pochodzący od rzeczownika euaggelos (zwiastun dobrego) grecki czasownik euaggelizomai znaczy tyle co aggello — zwiastuję, lecz przysłówek „eu” nadaje mu odcień: oznajmiać coś dobrego, pomyślnego. Posługiwano się tym czasownikiem w opisie zapowiedzi zwycięstwa⁴, jak też w ogłoszeniach radosnych wiadomości natury politycznej⁵ czy prywatnej⁶. Gdy jednak chodziło o prorocstwo wyroczni, wówczas słowo to przybierało sens: „obieczać”⁷.

Greckie tłumaczenie *Biblii* hebrajskiej oddaje najczęściej tym terminem czasownik bśr⁸. W koniugacji Piel (biśśar) znaczy on: ogłosić radosną nowinę. Może nią być na przykład narodzenie syna (Jr 20,15), czy też zwycięstwo po wygranej bitwie (1 Sm 31,9). Zwiastuna radosnej nowiny nazywa *Biblia* m^ebaśśer. W 1 Sm 31,9 pojawia się ten rzeczownik w sensie religijnym. Tekst ten mówi o tym, że Filistyni po pokonaniu Saula głoszą ową radosną wiadomość o zwycięstwie swoim bogom i ludowi. Taki też sens, ale tym razem w odniesieniu do Jahwe, znajdujemy w Ps 68,12 i 40,20. Podstawowym jednak tekstem, pozwalającym poznać zaplecze nowotestamentalnej idei „Dobrej Nowiny”, jest księga Deutero-Izajasza. Jej autor, świadek wielkich zwycięstw Cyrusa, który dekretem z r. 538 p.n.e. pozwolił Izraelitom wrócić z niewoli babilońskiej do

³ Stąd też wydawcy TWNT opracowali je oddzielnie od innych czasowników tej grupy. Zob. J. Schniewind, G. Friedrich: *epaggello*. W: TWNT t. 2 s. 572 n.

⁴ Zob. wykaz cytatów u J. Schniewinda: *Evangelion, Ursprung und erste Gestalt des Begriffs Evangelium...* T. 1. Gütersloh 1927 s. 130.

⁵ Plutarch: *Marius* 22(1418b); Lucianus: *Tyrrannicida* 9.

⁶ Np. wiadomość o narodzeniu dziecka. Zob. Teofrast: *Characteres* 17,7.

⁷ Zob. Schniewind, jw. rozdział IX.

⁸ Zob. G. Friedrich: *euaggelizoma*. W: TWNT t. 2 s. 704 n.; D. J. Mc Carthy: *Vox bśr praeparat vocem „Evangelium”*. VD 42:1964 s. 26—33.

ojczyzny, z entuzjazmem opisuje triumf Jahwe i jego powrót na Syjon. W takim to kontekście zwiastun (m^ebaššer) radosnej nowiny „ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, obwieszcza zbawienie, mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować” (Iz 52,7). Zwróćmy uwagę, że te dobra ogłaszane przez zwiastuna, takie jak pokój, szczęście, zbawienie, powrót Jahwe na Syjon są rzeczywistością konkretnie sprawdzalną, bo ludzie „oglądają na własne oczy powrót Jahwe na Syjon” (Iz 52,8), że Bóg faktycznie „pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem” (Iz 52,9). Tak więc z uroczystym obwieszczeniem łączy się jednoczesna realizacja głoszonej treści.

Można dyskutować nad tym, czy termin euaggelizesthai z Deutero-Izajasza rozumiano w sensie mesjańskim. Pewne jednak jest to, że tak go interpretowali pierwsi chrześcijanie. Nie ulega też wątpliwości, że wypowiedzi z Iz 40,5; 45,23—25; 49,1.6; głoszą uniwersalizm i są zapowiedzią ery eschatycznej.

Znamienne też są słowa Trito-Izajasza, który posłannictwo proroka opisuje następująco:

Duch Jahwe, Pana, nade mną,
bo Jahwe mię namaścił.
Posłał mię, by głosić dobrą nowinę ubogim,
by opatrywać rany serc złamanych,
by zapowiadać wyzwolenie jeńcom
i więźniom swobodę;
aby obwieszczać rok łaski u Jahwe
i dzień pomsty dla naszego Boga...
(Iz 61, 1—2)

Tekst ten Pan Jezus zastosował do siebie, wyjaśniając go w synagodze w Nazaret (Łk 4,18 n.). Zbliża on nas również do tej treści słowa euaggelizomai, jaką posiada ono w Nowym Testamencie.

Zaraz na wstępie należy zaznaczyć, że w Nowym Testamencie słowo euaggelizesthai nie jest zarezerwowane wyłącznie do opisów głoszenia Dobrej Nowiny. W 1 Tes 3,6 Paweł korzysta z tego terminu na wyrażenie radości w związku z wiarą i miłością Tesaloniczan: „Teraz, kiedy Tymoteusz od was wrócił do nas i kiedy doniósł nam radosną wieść (euaggelisamenou hemin) o wierze i miłości waszej, a i o tym, że zachowujecie o nas zawsze dobrą pamięć i że bardzo pragniecie nas zobaczyć...” Przedmiotem radosnej nowiny jest również zapowiedź narodzin Jana Chrzciciela (Łk 1,19).

Jednak pozostałe teksty N.T. wyraźnie odnoszą się do Jezusa i jego posłannictwa. Dobrą Nowiną jest oznajmienie narodzin Jezusa (Łk 2,10), sam zaś Jezus głosi pokój⁹ oraz Radosną Nowinę o Królestwie Bożym¹⁰.

⁹ Dz 10, 36; Ef 2, 17.

¹⁰ Łk 4, 43; 8, 1; 16, 16; Dz 8, 12.

W głoszeniu apostołskim przedmiotem czasownika euaggelizesthai jest Jezus Chrystus (Dz 5,42), Imię Jezusa (Dz 8,12), Jezus (Dz 8,15; 17,18), Pan Jezus (Dz 11,20), Zmartwychwstanie (Dz 17,18), Słowo (Dz 8,4; 1 P 1,25), Słowo Pana (Dz 15,35), obietnica dana ojcom (Dz 13,32).

Zwiastunami Radosnej Nowiny są: Bóg przez Jezusa Chrystusa¹¹, Chrystus Pan¹², Anioł Pański¹³, apostołowie¹⁴, jak również inne osoby¹⁵. Ta Radosna Nowina, jak zresztą tego wymaga sam termin, jest czymś zupełnie nowym dla słuchaczy. Została obwieszczona i weszła w życie dopiero z momentem przyjścia Chrystusa Pana. Owa granica czasowa wyraźnie ukazana jest w słowach Jezusa: „Prawo i prorocy aż do Jana; od tego czasu głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy usilnie stara się do niego dostać”¹⁶. Wyrażenie „Prawo i prorocy” oznacza ekonomię Starego Testamentu, która trwała aż do działalności Jana Chrzciciela¹⁷. Jako ostatni z proroków Starego Testamentu, Jan miał przygotować bezpośrednio ludzi na przyjście Mesjasza. Głosił on ludowi dobrą nowinę, jak to ukazuje tekst Łk 3,18, ale nie była to jeszcze Ewangelia¹⁸.

Radosna nowina skierowana jest do wszystkich, posiada charakter uniwersalny. Odbiorcami jej są ubodzy¹⁹, pasterze (Łk 2,10), ludność miast i wiosek Palestyny²⁰, lud w świątyni²¹, Samarytanie (Dz 8,25), poganie²² oraz „umarli”, czyli grzesznicy i poganie²³.

Nowy Testament zna również specjalne określenie: euaggelistes (= ewangelista)²⁴, którym oznacza tych, co przynoszą Radosną Nowinę. Słowo to pierwotnie wskazywało nie tyle na specjalną funkcję w Kościele, lecz na samą działalność głosiciela Ewangelii i najprawdopodobniej nie było różnicy pomiędzy apostołem a ewangelistą, chociaż trzeba przy-

¹¹ Dz 10,36; Ap 10,7.

¹² Łk 4,8; 4,33; 7,22; 8,1; 20,1; Ef 2,17.

¹³ Łk 2,10; por. Ap 14,6.

¹⁴ Łk 9,6; Dz 5,42; 8,25; por. Dz 13,32; 14,7.15.21; 15,35; 16,10; 17,18; Rz 1,15; 10,15; I Kor 1,17; 9,16.18; 15,1.2; II Kor 10,16; 11,7; Gal 1,16.23; Ef 3,8.

¹⁵ Por. Dz 8,4; 11,20.

¹⁶ Łk 16,16 w tłumaczeniu F. Gryglewicza.

¹⁷ Zob. interpretację tego tekstu u F. Gryglewicza: *Komentarz do Ewangelii według św. Łukasza*. Poznań 1974 s. 269 n.

¹⁸ Zob. Gryglewicz, jw. s. 121 i 169.

¹⁹ Łk 7,22; 11,5.

²⁰ Łk 4,43; 8,1; 9,6.

²¹ Łk 20,1; por. Dz 5,42.

²² Dz 14,15.21; Gal 1,16; Ef 3,8; por. Rz 1,15; 15,20; II Kor 10,16; Dz 16,10.

²³ I P 4,6. Interpretację tego tekstu zob. u F. Gryglewicza: *Listy Katolickie*. Poznań 1959 s. 229.

²⁴ Dz 21,8 (Filip); Ef 4,11; 2 Tym 4,5.

znać, że nie wszyscy ewangeliści byli apostołami. Ważne jest to, że niektóre teksty mówią wyraźnie o specjalnym powołaniu do głoszenia Ewangelii. Tak na przykład w Dziejach Apostolskich czytamy: „Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abyśmy głosili im Ewangelię” (16,10). Podobnie Paweł przypomina Koryntianom o swoim szczególnym posłannictwie następującymi słowami: „Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię...” (1 Kor 1,17).

Identyczne znaczenie co euaggelizesthai posiada również słowo anaggellein (głosić) w kontekście 1 P 1,12 i Rz 15,21, gdyż ma ono za przedmiot wiadomość o przyjściu Chrystusa. To samo należy powiedzieć o czasowniku appaggellein, użytym u Mt 11,4 (= Łk 7,22) i Dz 26,20.

Synonimem euaggelizesthai ten basileian tou theou (= głosić Dobrą Nowinę Królestwa Bożego) jest zwrot diaggellein ten basileian tou theou (głosić Królestwo Boże) występujący u Łk 9,60 w wypowiedzi Jezusa: „Zostaw umarłym grzebanie umarłych, a ty idź i głosź Królestwo Boże”. W zdaniu tym nie chodzi o to, by uczeń przepowiadał rychłe nastanie Bożego Królestwa, ale o to, że ono już się rozpoczyna z chwilą ogłoszenia tej rzeczywistości²⁵.

Treść euaggelizesthai Christon (Głosić Dobrą Nowinę o Chrystusie) jest również opisana w wyrażeniu ton Christon kataggellein²⁶ oraz to euaggelion kataggellein²⁷. Szczególnie w Dziejach Apostolskich słowo diaggellein wchodzi do terminologii języka misyjnego i jest synonimem keryssein względnie euaggelizesthai ton Iesoun²⁸.

Obraz terminu „głoszenia Ewangelii” byłby niepełny, gdybyśmy się nie zastanowili nad tym, co składa się na treść samej Ewangelii. Najstarsze warstwy Nowego Testamentu przekazują nam krótkie summaria ewangelicznego głoszenia²⁹, w których na pierwszy plan wysuwa się myśl o zbawieniu przyniesionym przez mękę i śmierć Chrystusa. Chcąc jednak jednym słowem wyrazić treść Ewangelii, należałoby powiedzieć, że jest nią Jezus Chrystus. Takiego utożsamienia dokonuje św. Marek, u którego „to euaggelion” jest ekwiwalentem Chrystusa: „Bo kto chce zachować swe życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu mnie i Ewangelii, ten je zachowa” (8,35 por. 10,29).

Nie jest ona nową doktryną, gdyż na jej treść składa się to, co Jezus Chrystus dał ludzkości poprzez swoją osobę. Nie jest też zerwaniem ze

²⁵ Schniewind, jw. s. 67

²⁶ = Głosić Chrystusa; por. Flp 1,17,18; Kol 1,28.

²⁷ = Głosić Ewangelię; I Kor 9,14; por. Dz 13,5; 15,36; 17,13.

²⁸ Dz 5,42; 8,35; 9,20; 19,13.

²⁹ Por 1,14; I Kor 15,1 n. i inne.

Starym Testamentem, lecz wypełnieniem obietnicy danej ojcom³⁰. Jej nowość natomiast polega na tym, że orędzie ewangeliczne, poprzez włączenie człowieka w zbawcze dzieło Chrystusa, faktycznie dokonuje radykalnej w nim zmiany. Nie jest to wyzuta z treści formuła, gdyż wychodząc od Boga, w sposób rzeczywisty dokonuje tego, co głosi. Nie jest też ona wyłącznie świadectwem o zbawczym fakcie dokonanym przez Chrystusa lub li tylko misyjnym przepowiadaniem. Ma ona bowiem oparcie w historycznym wydarzeniu śmierci krzyżowej Jezusa i przenika do życia ludzkiego, łącząc człowieka ze Stwórcą, kształtując i tworząc nowy Lud Boży.

Ewangelia jest siłą witalną, która angażuje całego człowieka. Św. Paweł pisząc do Tesaloniczan: „Będąc tak pełni życziwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Ewangelię Bożą, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem drogimi staliście się dla nas” (1 Tes 2,8), chce powiedzieć, że niosąc im Chrystusa ofiarował również samego siebie, gdyż służba Ewangelii to również ofiara. Tak jak Chrystus dał swoje życie za nas, tak również apostoł oddaje się całkowicie Zbawcy i zbawionej społeczności. Kiedy zaś w liście do Filipian 1,4 Paweł będzie pisał o „udziale” adresatów „w Ewangelii”, nie będzie mu chodziło o pracę nad rozpowszechnianiem Dobrej Nowiny, jak chcą tego niektórzy egzegeci³¹, lecz o wspólnotę, dla której Ewangelia stanowi podstawę jej egzystencji³².

Ewangelia jest „mocą (dynamis) Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (Rz 1,16). Nie jest ona przekazywaniem nauki poprzez „zwodnicze słowa mądrości”, lecz jest „ukazywaniem ducha i mocy” (1 Kor 2,4). Nie jest ona filozofią, systemem wyuczonych idei, ani nawet jakimś tam tylko orędziem, lecz zbawieniem danym przez Boga. Nie jest też czczym przepowiadaniem, „gdyż zasada się na dziele zbawczym Boga w Chrystusie, który pokonał królestwo szatana i który towarzyszy jako skuteczna moc zbawcza, głoszeniu i rozpowszechnianiu Ewangelii”³³. Głoszenie bowiem Ewangelii nie odbywa się tylko przez słowo, lecz także „przez moc i Ducha Świętego i przez wielką pełność przekonania” (1 Tes 4,5).

Warunkiem uczestnictwa w zbawczej działalności Ewangelii jest wiara (por. Rz 1,16 n.). Stąd też nie wszyscy Ewangelię przyjmują. Paweł, bolejąc nad tym, pisze o Żydach: „Ale stępiały ich myśli. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje ta sama zasłona nie odkryta, bo odsłania się ona w Chrystusie. I aż po dzień dzisiejszy, gdy

³⁰ Stąd zwiastun Ewangelii stale powołuje się na Pisma: „Chrystus umarł, zgodnie z Pismem, za grzechy nasze...” I Kor 15,3.

³¹ Zob. np. A. Jankowski: *Listy więzienne św. Pawła*. Poznań 1962 s. 73—74.

³² Por. F. Hauck: *koīnonos*. W: *TWNT* t. 3 s. 805.

³³ W. Grundmann: *dynamai*. W: *TWNT* t. 2 s. 310.

czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach” (2 Kor 3,14—15). Podobnie też wyrazi się o poganach: „A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga” (2 Kor 4, 3—4). Dla wierzących zaś Ewangelia jest zbawieniem: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” (Mk 16,15—16).

Ewangelia jest również normą postępowania i wymaga posłuszeństwa (2 Kor 9,13). Wyraźnie wspomina o tym Paweł, gdy pisze do Filipian: „Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja — czy to, gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka — słyszał o waszych sprawach, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię...” (Flp 1,27).

Bóg poprzez Ewangelię zaprasza wszystkich do uczestnictwa w zbawieniu, a cały los człowieka zależy od jego postawy wobec Dobrej Nowiny (2 Tes 1,8). Stąd też usta kaznodziei są ustami Boga, który poprzez głoszenie Ewangelii wzywa ludzi, by dostąpili „chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Tes 2,14).

Wreszcie należy podkreślić, że jest tylko jedna Ewangelia. „Innej Ewangelii nie ma; są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową” — pisze Paweł do Galatów (1,7). Jeżeli Apostoł używa określenia „moja Ewangelia”, to ma na myśli, że głoszenie Dobrej Nowiny jest jego osobistym zadaniem.

Powyższy przegląd ukazuje nam bogactwo treści wyrażen „głosić Dobrą Nowinę”. Zbawienie zapowiedziane przez proroków otrzymuje swą realizację w osobie Jezusa Chrystusa. To jest właśnie owa Dobra Nowina, która, obwieszczona ludziom, wprowadza radykalną zmianę w ich życiu. Skierowana jest ona do wszystkich, choć nie wszyscy skłonni są ją przyjąć. Jest ona siłą witalną wnikającą w życie ludzi. Stanowiąc normę ich postępowania, domaga się od nich posłuszeństwa. „Głoszenie Ewangelii” jest terminem przede wszystkim misyjnym, gdyż jest w pierwszym rzędzie obwieszczeniem radosnej wiadomości, że z nastaniem Chrystusa zbawienie ma faktycznie miejsce w dziejach ludzkości. Jednocześnie jednak należy powiedzieć, że orędzie ewangeliczne właśnie dlatego, że obwieszcza rzeczywistość historyczną Jezusa Chrystusa, stanowi również doktrynę, jest bowiem przekazywaniem określonej treści zaczerpniętej z tradycji apostoelskiej³⁴.

³⁴ Por. Rz 1,1; I Kor 1,17; 9,16.

Treść słów keryks, kerygma, keryssein

Synonimem słowa euaggelizesthai jest czasownik kerysso. Ma on bardzo bogate znaczenie religijne zarówno w piśmiennictwie greckim, jak i chrześcijańskim. Dla należytego uchwycenia jego sensu musimy przeanalizować rzeczowniki keryks (herold) oraz kerygma (głoszona nauka).

a) **Keryks**. Słowo to oznaczało w starożytności greckiej urząd herolda, którego funkcja polegała na prowadzeniu rozmów dyplomatycznych, ogłaszaniu pokoju, rozejmów i orędzi swych przełożonych. Różnili się od posłów i ambasadorów tym, że ci ostatni posiadali większą autonomię działania, istotna zaś cecha urzędu herolda polegała na tym, że był on jedynie przekazicielem wiadomości, które podano mu odgórnie³⁵.

W swoich misjach dyplomatycznych herold cieszył się nietykalnością. Udając się do obcego państwa był on pod ochroną nie tylko swego narodu, ale i bóstwa, a ponieważ u Greków sprawy polityczne i religijne były ściśle ze sobą związane, dlatego heroldowie otrzymywali również inwestyturę religijną. Składali więc na zgromadzeniach ludowych czy przy innych okazjach ofiarę i odmawiali modlitwę.

Na specjalną uwagę zasługują heroldowie bóstw. Do nich w sposób szczególny należał Hermes³⁶. Bogowie wysyłali go do ludzi, gdy chcieli im coś zakomunikować. Także filozof stoicki uważał się za herolda bogów. Według Epikteta filozof jest sakralnym keryks (heroldem), poprzez którego przemawia samo bóstwo. Jako keryks tou theou przemierzał kraj wystawiając się na rozmaite trudności, głosił powściągliwość, napominał bogatych, po ulicach i placach nauczał dobra oraz zachęcał do poprawy obyczajów.

Stąd też istnieje pewne podobieństwo pomiędzy filozofem stoickim a misjonarzem chrześcijańskim. Obaj przedstawiają się jako wysłannicy Boga, obaj przekazują boskie orędzie, które przynosi zbawienie. Te podobieństwa sprawiły, że Pawła uznano w Tesalonikach za jednego z wędrownych filozofów-kaznodziei, co wzbudziło zrozumiałą sprzeciw apostoła (1 Tes 2,3 n.). Różnica bowiem pomiędzy kaznodzieją-stoikiem a misjonarzem chrześcijańskim jest olbrzymia.

Stoik uważał, że jego posłannictwo polega na śledzeniu i stróżowaniu ludzi, by potem donieść o ich zachowaniu bogom. Nosił dlatego nazwę kataskopos (zwiadowca, szpieg). Tymczasem zadanie chrześcijańskiego misjonarza nie polega na szpiegowaniu ludzkiego postępowania, ale na gło-

³⁵ „Ród heroldów przyjmuje rozporządzenia kogoś innego i przekazuje je drugim”. Platon: *Polit.* 260 b.

³⁶ Pindar: *Olymp.* 78; Hesiodus: *Theogonia* 936.

szeniu Słowa Bożego. Ponadto chrześcijanin nie dlatego głosi naukę, że ludzie są źli, ale dlatego, że Bóg stał się obecny w Jezusie Chrystusie ³⁷.

Nowy Testament unika w sposób widoczny słowa keryks. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że występuje ono jedynie w 2 Tym 1,11; 1 Tym 2,7 i w 2 P 2,6. Znaczenie tego terminu bliskie jest treści słowa apostołom, a czasami staje się nawet synonimem euaggelos. Jednakże Biblia nie chce mówić o ludzkich kaznodziejach, ale o orędziu i jego treści. Poza tym Nowy Testament nie zna heroldów nietykalnych tak, jak to było u Greków. Wysłannicy Jezusa są raczej owcami prześladowanymi przez wilka (Mt 10,6), i — można powiedzieć — przeznaczeni na śmierć (Ap 12,11). Jednak orędzie przez nich głoszone jest nie do odparcia (2 Tym 2,9) i ono triumfuje nad światem (2 Tes 3,1).

b) *Kerygma*. Obok terminu keryks (herold) występuje w Nowym Testamencie jeszcze rzeczownik kerygma ³⁸. Zawiera on dwa odcienie znaczeniowe: pierwszy opisuje treść głoszonego orędzia, drugi wyraża sam akt głoszenia ³⁹. Septuaginta tłumaczy nim hebrajskie słowo *qol* (2 Kron 30,5) i *q'eri'a* (Jon 3,2). W Nowym Testamencie omawiany termin nie posiada zawsze jednego i takiego samego znaczenia. W paralelnych tekstach Mt 12,41 i Łk 11,32, mówiących o działalności proroka Jonasza w Niniwie, kerygma znaczy tyle, co upomnienie, przestroga, wezwanie. Są to jedyne dwa miejsca w kanonicznym tekście Ewangelii, w których zachodzi to słowo. Wszystkie inne przykłady użycia tego terminu znajdziemy w Corpus Paulinum.

I tak, w I Kor 1,21 czytamy: „Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia (*dia tes morias tou kerygmatos*) zbawić wierzących”. W tekście tym kerygma oznacza nie tylko sam fakt głoszenia, ale także orędzie, które jest również sprawcą zbawienia. Dotyczy ono bowiem krzyża Chrystusowego, który faktycznie zbawia ludzi.

Na innym miejscu tego samego listu czytamy: „A mowa moja (*ho logos mou*) i moje głoszenie (*to kerygma mou*) nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były przekazywaniem ducha i mocy” (2,4). H. Conzelmann słusznie w terminach „mowa moja” i „głoszenie moje” widzi wyrażenia synonimiczne ⁴⁰. Oba słowa znaczą tyle samo, co Pawłowe „Ewangelia nasza” w 1 Tes 1,5.

Ostatni raz w pierwszym liście do Koryntian spotykamy termin kerygma w 15,14: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze

³⁷ Zob. G. Friedrich: *keryks*. W: TWNT t. 3 s. 692 n.

³⁸ Mt 12,41; Łk 11,32; Rz 16,25; I Kor 1,21; 2,4; 15,14; II Tym 4,17; Tyt 1,3.

³⁹ Zob. G. Friedrich: *keryks*, jw. s. 714.

⁴⁰ H. Conzelmann: *Der erste Brief an die Korinther*. Göttingen 1969¹¹ s. 71.

głoszenie (to kerygma hemon), próżna jest także nasza wiara”. Również i w tym tekście należy rozumieć pod słowem kerygma całokształt przepowiadania Pawłowego, którego podstawą jest dzieło zbawcze Chrystusa potwierdzone zmartwychwstaniem.

Również i w liście do Rzymian treść słowa kerygma pokrywa się w rzeczy samej z treścią słowa Ewangelia:

„Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa... niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.” (16,25—27).

Paweł wypowiada się tutaj na temat zgodności głoszonej przez siebie Ewangelii z orędziem głoszonym przez Jezusa Chrystusa. W takim zaś świetle wyrażenie „to kerygma Iesou Christou” (kerygma Jezusa Chrystusa) mówi o orędziu, które Chrystus Pan ogłosił na ziemi, a którego rzecznikiem teraz jest Paweł ⁴¹.

W późniejszych listach Pawła słowo kerygma wyraża albo sam akt głoszenia, jak to ma miejsce w liście do Tytusa 1,3, albo też posługę apostołską głoszenia Ewangelii (2 Tym 4,17). W tym ostatnim tekście Paweł wyraża przekonanie, że Bóg dał mu siły, by w pełni wykonał swą posługę głosiciela Ewangelii.

Możemy zatem powiedzieć, że słowo kerygma ma dość szeroki wachlarz odcieni znaczeniowych. We wczesnych listach św. Pawła jego znaczenie pokrywa się z treścią słowa „ewangelia”. Później wyraża ono akt głoszenia nauki lub samą posługę apostołską kaznodziei. Pominąwszy tekst Mt 12,41 par., gdzie słowo to opisuje napomnienie skierowane przez Jonasza do mieszkańców Niniwy, należy powiedzieć, że termin kerygma używany jest przede wszystkim przez św. Pawła.

Bardziej popularny od rzeczowników keryks i kerygma jest w Nowym Testamencie czasownik keryssein — głosić, występujący tu aż sześćdziesiąt razy, przy czym jedenaście razy spotykamy go w zwrocie: keryssein to euaggelion — głosić Dobrą Nowinę ⁴², a dziewięć razy w wyrażeniu keryssein Christon — głosić Chrystusa ⁴³. Można w zupełności zgodzić się z opinią G. Friedricha, że w Nowym Testamencie czasowniki euaggelizesthai (głosić Dobrą Nowinę) i keryssein są synonimami ⁴⁴.

Podstawowym znaczeniem słowa keryssein jest „wołać głośno”, „ogłaszać donośnym głosem”, „obwieszczać”. U Homera często to słowo jest synonimem kalein i oznacza „nawoływać” kogoś do czegoś ⁴⁵. Czę-

⁴¹ Zob. Friedrich: *keryks*, jw. s. 716 nota 16.

⁴² Mt 4,23; 9,35; 24,14; 26,13; Mk 1,14; 13,10; 14,9; 16,15; Gal 2,2; Kol 1,23; I Tes 2,9.

⁴³ Dz 8,5; 9,20; 19,13; I Kor 1,23; 15,12; II Kor 1,19; 11,4; Flp 1,15; I Tym 3,16.

⁴⁴ Zob. Friedrich: *euaggelizoma*, jw. s. 716.

⁴⁵ *Iliada* 2,443; *Odysea* 2,7 i inne.

stym podmiotem czasownika *keryssein* był herold (*keryks*), który „obwieszczał” zwycięstwa w zawodach sportowych, nadania zaszczytów i godności państwowych. Ważnym elementem znaczenia omawianego słowa jest to, że treść zawarta w takowym obwieszczeniu staje się faktem z chwilą podania jej do publicznej wiadomości ⁴⁶.

Biblia grecka Starego Testamentu nie wykazuje wielkiego zainteresowania terminem *keryssein*. Świadczy o tym fakt, że słowo to występuje tam jedynie trzydzieści trzy razy i służy na przetłumaczenie aż sześciu słów hebrajskich, choć czasownik *keryssein* używany jest także w Septuagincie na opisanie działalności herolda ⁴⁷, czasami zaś tylko oznacza przepowiadanie prorockie (por. Jon 1,2; 3,4; Jer 20,8). Warto w tym względzie przytoczyć tutaj tekst Iz 61,1—2, w którym prorok opisując swoje posłannictwo mówi, że został posłany

„...bym obwieszczał (*keryksai*) jeńcom wyzwolenie
a ślepym przejrzenie...”

Oba człony tego zdania mówią o odzyskaniu wolności, gdyż wyrażenie „ślepym przejrzenie” należy rozumieć jako wyprowadzenie jeńców z ciemnych więzień na światło dzienne. W tym samym też momencie, w którym prorok obwieszcza jeńcom wolność, zostają oni uwolnieni. Treść prorocтва Iz 61,1 n. zawiera w sobie perspektywę eschatyczną i wykorzystana została przez Jezusa, który wyraźnie stosował ten cytat do siebie (Łk 4,18). Przytaczają go również inne teksty Nowego Testamentu ⁴⁸.

W Nowym Testamencie słowo *keryssein* oznacza akcję, samo obwieszczenie, ogłoszenie tego, co zapowiadały prorocтва Starego Testamentu. Według tekstu Mk 1,14 Jezus jest Głosicielem (*kerysson*) Ewangelii zwiastowanej światu przez Boga. Orędzie to wymaga wiary: „Nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,15), gdyż Królestwo Boże głoszone przez Chrystusa ma całkowicie inny wymiar, aniżeli spodziewali się tego Żydzi czy Grecy. Analizując wspomniany tekst, warto zwrócić uwagę na to, co słusznie podkreślił polski uczyony H. Langkammer. Mianowicie ilekroć Marek komentuje lub przytacza tradycję, tylekroć posługuje się czasownikiem *keryssein* ⁴⁹.

Słowa Jezusa zawarte w Ewangelii według św. Marka: „Pośpieszmy do miast i wsi, które są tutaj obok, abym i tam wieść o z n a j m i ł

⁴⁶ Zob. np. Plutarch: *Apophth. Titus Quin.* 2 III 197 b.

⁴⁷ Rdz 41,43; Est 6,9.11; Dan 3,4; 5,29; II Kron 24,9; IV Krl 10,20.

⁴⁸ II Kor 1,21; I J 2,20.27; Dz 10,38.

⁴⁹ *Ewangelia według św. Marka*. Poznań 1977 s. 75. Nie wiemy jednak jeszcze, jaki to może mieć wpływ na znaczenie tego terminu w Ewangelii Markowej.

(kerykso). Dlatego tutaj przyszedłem” (1,38)⁵⁰ — jasno określają jego posłannictwo na ziemi. W odróżnieniu od proroków Starego Testamentu Jezus obwieszcza spełnienie się oczekiwań i obietnic. Nie zapowiada czegoś, co ma dopiero nastąpić w przyszłości, ale wieść, którą ogłasza, staje się automatycznie rzeczywistością już obecną teraz. W tym samym momencie, w którym obwieszcza rok łaski, treść ta faktycznie wchodzi w życie.

Również po zmartwychwstaniu Chrystus Pan przemawia do ludzi. Czyni to za pośrednictwem apostołów, którym kiedyś powiedział: „Kto was słucha, mnie słucha” (Łk 10,16). Albowiem przepowiadanie apostołskie nie jest tylko nauką o Chrystusie, ale nauką samego Chrystusa.

Centralną treścią kerygmy apostołskiej jest Królestwo Boże⁵¹. Trzeba jednak zwrócić tutaj uwagę na bardzo ważny element. Chodzi mianowicie o to, że Chrystus przyszedł je ogłosić i jednocześnie zaprowadzić na ziemi. Dlatego też przepowiadanie ewangeliczne nie oznacza jakiegoś odczytu na temat istoty królestwa Bożego, ale jest obwieszczeniem określonego wydarzenia. Wiąże się z nim wezwanie do pokuty (Mt 3,2; 4,17), odpuszczenie grzechów (Mk 1,4; Łk 24,47). Szczytowym punktem kerygmy pierwotnego Kościoła jest zmartwychwstanie Jezusa, ale również i tutaj należy podkreślić, że nie chodzi o poznanie jakiegoś faktu historycznego, ale o wydarzenie, które stanowić ma przedmiot ciągłego przepowiadania. „Nie jest to ludzki dogmat — mówi G. Friedrich — którego należy uczyć innych, ale historia zbawcza, którą należy głosić, a głoszenie historii zbawienia staje się wydarzeniem zbawczym”⁵².

Orędzie Chrystusa nie jest też jakąś nową doktryną, która ma na celu przekonać umysł słuchacza. Stąd wymaga ono wiary (I Kor 2,4 n.). Tylko człowiek wierzący zdolny jest je przyjąć. Słuchanie Bożego Słowa nie jest tylko zwykłym wysłuchaniem jakiejś nauki, ale jednocześnie wiąże się z nim akt posłuszeństwa temu słowu.

Pisma Nowego Testamentu mówią również o głosicielach Słowa Bożego. Są to ludzie specjalnie przez Boga wybrani i posłani (Rz 10,15). Ich rola w przekazywaniu Słowa Bożego jest istotna, gdyż bez nich nie ma głoszenia orędzia. Ich urzędu nie zastąpią ani książki, ani jakiegokolwiek inne środki przekazu myśli. Zwiastun Ewangelii jest delegatem samego Boga, w którego imieniu ogłasza Jego wolę. Innymi słowy nie jest on reporterem, który opowiada ludziom o swych własnych doznaniach,

⁵⁰ Według kongenialnego tłumaczenia Czesława Miłosza: „Znak” 29:1977 nr 11—12 s. 1241.

⁵¹ Mt 3,1; 4,17; Mk 1,14 n.; Mt 4,23; 9,35; Łk 8,1; Mt 10,7 i par.; Łk 9,7; Mt 24,14; Dz 20,25; 28,31.

⁵² Friedrich: *keryks*, jw. s. 711.

ale jest przekazicielem Bożej woli. Nie ma też prawdziwego przepowiadania bez powołania i posłannictwa. „Jeśli brak jest posłania — mówi G. Friedrich — przepowiadanie o Chrystusie jest zwykłą propagandą, a nie misją”⁵³.

c) Katechizować. Słowa katecheza, katechizować są pochodzenia greckiego. Czasownik katechein jest w języku greckim terminem stosunkowo późnym. Pierwotne jego znaczenie było: „rozbrzmiewać z góry na dół”. Użyty z podwójnym biernikiem znaczy „przekazywać”, coś „komunikować” i ma sens zbliżony do greckiego czasownika didasko (uczyć). Z biernikiem osoby katechein oznacza uczyć, przyuczać kogoś czegoś, nauczać⁵⁴.

W Nowym Testamencie czasownik katechein występuje osiem razy: cztery razy w pismach Łukasza⁵⁵ i cztery razy w listach Pawłowych⁵⁶. W Ewangelii według św. Łukasza chodzi o instrukcje religijne, jakie otrzymał Teofil (1,4). W Dziejach Apostolskich sens słowa katechein jest mniej jednolity. W 18,25 mowa jest o Apollo, który „nauczał drogi Pańskiej”. W tym kontekście słowo katechein ma znaczenie wyraźnie religijne i służy do opisu udzielania instrukcji ludziom jeszcze nie ochrzczonym. Jednakże w dwóch innych tekstach (Dz 21,21.24) Łukasz używa omawianego czasownika w sensie świeckim. Chodzi mianowicie o krążącą pogłoskę o Pawle (cfr. katechethesan peri sou — Dz 21,21), że szerzy naukę chrześcijańską.

W odróżnieniu od Łukasza Paweł używa czasownika katechein wyłącznie w znaczeniu udzielania nauki prawd wiary. W liście do Galatów, napisanym prawdopodobnie w latach 54—55 po Chr. Apostoł pisze: „Ten, kto pobiera naukę wiary (katechoumenos ton logon) niech użyzcza ze wszystkich swoich dóbr temu, który go naucza (to katechounti)”. W tym kontekście imiesłów katechountes (nauczający) odpowiada rzeczownikowi didaskaloi (nauczyciele) z I Kor 12,28 i Ef 4,11. Prawdopodobnie mamy tutaj do czynienia z najstarszym świadectwem urzędu nauczyciela (katechety?) w pierwotnym chrześcijaństwie⁵⁷.

Wydaje się słuszna opinia H. W. Beyera, że Paweł, posługując się mało używanym słowem katechein, chciał uwypuklić specjalny charakter nauki, której istotę stanowiła Ewangelia. Wzorem nauczyciela przy przekazywaniu prawd religijnych nie był didaskalos filozofii greckiej, ale rabbi judaizmu. Jednak ten ostatni tytuł zarezerwowany był Jezu-

⁵³ Tamże s. 712.

⁵⁴ Zob. W. Beyer: *katecheo*. W: *TWNT* t. 3 s. 638.

⁵⁵ Łk 1,4; Dz 18,25; 21,21.24.

⁵⁶ Rz 2,18; I Kor 14,19; Gal 6,6 (2x).

⁵⁷ Zob. K. Wegenast: *Lehre*. W: *Theologisches Begriffs Lexicon zum Neuen Testament*. Wuppertal 1970 s. 861.

sowi. Stąd rzadkie słowo katechon (nauczający) nadawało się doskonale na określenie działalności kogoś, kto przygotowywał kandydatów do chrztu⁵⁸.

W liście do Rzymian Paweł zwraca się do swych adwersarzy słowami: „Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, pouczony Prawem (*katechoumenos ek tou nomou*) znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać to co lepsze...” (2,17—18). W tym kontekście słowo katechein również użyte jest w znaczeniu udzielania nauki religijnej. Wprawdzie chodzi tutaj o pouczenie dotyczące Prawa Mojżeszowego, ale sens religijny omawianego terminu nie budzi wątpliwości.

Pozostaje jeszcze jeden tekst, w którym występuje słowo katechein. W liście do Koryntian Paweł wyznaje: „Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych (*ina kai alous katecheso*), zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków” (I Kor 14,19). Apostoł przeciwstawia tutaj systematyczne nauczanie prawd wiary wyrażone czasownikiem katechein dziesięciu tysiącom słów charyzmatycznych⁵⁹.

Przeгляд powyższych tekstów pozwala wyprowadzić wniosek, że rzadkie słowo katechein służyło w pierwotnym chrześcijaństwie przede wszystkim do denotacji nauczania prawd wiary. W literaturze patrystycznej stało się ono terminem technicznym na oznaczenie pouczenia kandydatów przygotowujących się do chrztu, zwanych już wtedy katechumenami (*katechoumenoi*)⁶⁰. W formie załączkowej takie znaczenie tego słowa jest już obecne w Dz 18,25. Tekst ten, jak widzieliśmy wyżej, opisuje działalność Apolla. Już tutaj, jak zauważa H. W. Beyer⁶¹, pojawia się prawdopodobnie rozróżnienie pomiędzy katechein, które miało oznaczać początkową instrukcję wiary chrześcijańskiej, a *didaskein* (nauczać), które opisywałoby systematyczną naukę wiary podawaną regularnie wiernym. U Pawła jednak jeszcze takiego rozróżnienia nie ma. W tekstach, które analizowaliśmy, słowo katechein posiada jedynie sens systematycznego nauczania prawd religijnych.

Wspomnieć jeszcze należy o tzw. formułach katechizmowych. Są to utarte zdania, które od początku przekazywane były ustnie i na trwałe weszły do przepowiadania apostołskiego. Formuły te stanowiły szczególnie część składową materiału do przyswojenia sobie przed przyjęciem chrztu. Możemy je podzielić na dwie grupy. Pierwsza zawiera formuły

⁵⁸ Beyer, jw. s. 639.

⁵⁹ Zob. więcej na temat tego wiersza u E. Dąbrowskiego: *Listy do Koryntian*. Poznań 1965 s. 267.

⁶⁰ Zob. II Klem 17,1; Tertulian: *Praescr. haer.* 41; *De corona* 2; *Marc.* 5,7.

⁶¹ Beyer, jw. s. 639 nota 8.

o treści dogmatycznej. Należą do niej takie teksty, jak np. I Kor 15,3—5; Flp 2,5—11; I Tym 3,16. Druga grupa to teksty o treści etycznej. Należą tutaj tzw. „tabele norm domowych” (Haustafeln)⁶², jak również katalogi cnót i wad (Gal 5,19 n.; Kol 3,5 n.; I Tym 1,9 n.)⁶³.

d) **N a u c z a ć.** Grecki czasownik *didasko* znaczy „nauczam” w bardzo szerokim sensie tego słowa. Na jego treść składają się dwa elementy. Jeden zakłada u nauczanego zdolność zrozumienia danej nauki, drugi suponuje u tego, który naucza, znajomość określonego przedmiotu. W Septuagincie słowo *didaskein* występuje około stu razy, z tego w pięćdziesięciu siedmiu wypadkach służy na oddanie hebrajskiego rdzenia lmd. Nie można powiedzieć, by było ono na tym stadium używane wyłącznie w kontekście nauczania prawd wiary, chociaż trzeba przyznać, że przedmiotem czasownika *didaskein* jest bardzo często wola Boża w stosunku do człowieka. Tak na przykład czytamy o Bogu, który poucza lud i naucza mądrości (o *didaskon anthropon gnosis* — Ps 93,10). Gdziekolwiek jednak pojawia się słowo *didaskein* mając za podmiot Boga lub tego, który naucza prawd religijnych, ukierunkowane jest ono zawsze nie tylko na intelekt, ale przede wszystkim na wolę pouczanego człowieka. Nauczanie religijne w terminologii Septuaginty zwrócone jest w ten sposób do całego człowieka, a nie tylko do jego siły poznawczej⁶⁴. Taka właśnie treść w sposób jaskrawy wyróżnia użycie tego słowa w Septuagincie od posługiwania się nim w języku greckim świeckim. W tym ostatnim nie ma najmniejszych śladów takiego znaczenia, że nauczający (o *didaskon*) apeluje do całej osobowości człowieka. Tymczasem w Starym Testamencie czy też w późnym judaizmie *didaskein* (lub jego odpowiednik *limmed*) użyte w sensie absolutnym określa sposób, przez który za pomocą interpretacji Prawa, pojętego jako synteza objawionej woli Bożej, osiąga się poprawny stosunek jednostki do Boga i bliźniego, zgodnie z Bożym zamiarem⁶⁵.

W Nowym Testamencie słowo *didaskein* występuje dziewięćdziesiąt pięć razy, w tym dwie trzecie tekstów znajduje się w Ewangeliach i w pierwszej części Dziejów Apostolskich. Termin ten oznacza również i tutaj „nauczać”.

Jezus Chrystus przedstawił się ludziom jako nauczyciel. Jego działal-

⁶² Np. Kol. 3,18—4,1; Ef 5,21—6,9; I P 2,13—3,7; Zob. na ich temat Jankowski, jw. s. 293 n.

⁶³ Na temat wspomnianych formuł zob. H. Jetter: *Katechetische Formeln*. W: *Praktische Bibellexikon*. Freiburg 1962 kol. 612; H. Zimmermann: *W: Einführung in die Methoden der biblischen Exegese*. Wyd. J. Schreiner. Würzburg 1971 s. 252 n.

⁶⁴ Por. Jer 12,6; zob. interpretację tego tekstu u K. H. Rengstorfa: *didasko*. W: *ZWNT* t. 2 s. 140.

⁶⁵ Tamże s. 140—141.

ność w Galilei streszczona jest w słowach, że „nauczał” w synagogach i głosił Ewangelię, lecząc wszelkie choroby i słabości (Mt 4,23). Pan Jezus nauczał używając tej samej formy, jaką posługiwali się nauczyciele żydowscy owego czasu (por. Łk 4,16 n.); jednakże nie ograniczał się tylko do prostego wyjaśniania Prawa. Głosił on, że wola Boża objawiona jest jedynie w Piśmie św., a szczególnie w Prawie, i to zbliżało Go do rabinów i środowiska faryzeuszów. Jednakże Pismo św. służyło Mu na potwierdzenie Jego szczególnego stosunku do Ojca. Jezus był świadomy tego, że jest Synem Bożym nie w sensie metaforycznym, ale rzeczywistym. Właśnie dlatego Jego nauka budziła podziw u słuchaczy i wybiegała poza szczupłe ramy interpretacji rabinackiej⁶⁶. Podobnie jak to widzieliśmy w Starym Testamencie, również nauczanie Jezusa zmierza do wychowania całego człowieka⁶⁷. W pismach Janowych, w których słowo didaskein pojawia się tylko dwanaście razy⁶⁸, można zauważyć nacisk położony na naukę daną przez Boga lub Ducha Św. W takich tekstach, jak J 8,28; 14,26; I J 2,27, Apostoł zdaje się uwypuklać obecność bezpośredniego objawienia Bożego. W każdym razie można przyjąć, że we wspomnianych przykładach chodzi o dar nauki wypływający ze sfery nadprzyrodzonej⁶⁹. Podobnie jak w innych częściach Nowego Testamentu, również i u św. Jana celem nauczania jest nie tylko samo poznanie, ale i zaangażowanie woli. Ponadto w pismach Jana, za wyjątkiem Apokalipsy, przedmiotem didaskein jest zawsze Jezus. To wyróżnia go od Synoptyków i dowodzi, że centralna pozycja, jaką zajmuje Jezus w jego pismach, wpłynęła również na treść poszczególnych, kluczowych terminów.

Przejdźmy teraz do omówienia tych miejsc, w których podmiotem słowa didaskein są uczniowie i apostołowie Jezusa. Wiadomo, że jeszcze za ziemskiego życia swego Mistrza uczniowie rozpoczęli „nauczać” (Mk 6,30). Według Mt 28,20 ma to być ich zadaniem życiowym, wyraźnie im powierzonym. Przedmiotem didaskein jest zachowywanie tego wszystkiego, co im przekazał Jezus (Mt 28,20), a więc całej Jego nauki (didache). Po tej też linii poszli apostołowie, którzy uczyli w imię Jezusa (Dz 4,18), głosili Jego zmartwychwstanie (Dz 4,2). Orędzie, które zwiastowali, nie było prostą interpretacją Starego Testamentu w myśl nauki Chrystusa Pana, ale nawoływaniem do pokuty i obwieszczeniem zbawczego dzieła Jezusa, które dokonało odpuszczenia grzechów (por. Dz 5,31). To prawda, że nowotestamentalne didaskein cechuje stałe odwoływanie się do Pism celem udowodnienia, że Jezus jest obiecany Mesjaszem (Dz 18,25; 28,21), ale nie chodzi w nim tylko o samo zakomunikowanie

⁶⁶ Por. Mt 7,28.29; 13,53; Mk 1,22.

⁶⁷ Zob. Rengstorf, jw. s. 144—145.

⁶⁸ J 6,59; 7,14.28.35; 8,28.29; 9,35; 14,26; 19,20; I J 2,27; Ap. 2,14.20.

⁶⁹ Rengstorf, jw. s. 146.

prawd zbawczych. Są one bowiem podawane w ten sposób, że słuchający ma do wyboru albo przystać na podawaną naukę, albo sprzeciwić się Pismu św.

Św. Paweł korzysta ze słowa *didaskein* tylko piętnaście razy⁷⁰. W Rz 2,21 sens greckiego *didaskein* nie odbiega od hebrajskiego *limmed*. W Gal 1,12 omawiany czasownik oznacza przekazanie tradycji. Mówiąc o głoszonej przez siebie Ewangelii Paweł pisze: „Nie otrzymałem jej bowiem a i nie nauczylem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus”. W II Tes 2,15 czytamy takie napomnienie Apostoła: „Przeto, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się podanych zasad, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu”. „Być pouczonym” znaczy tu nie tylko usłyszeć w określonej sytuacji orędzie Chrystusa, ale przyjąć i trzymać się pewnych zasad. Podobny sens słowa *didaskein* spotykamy w listach pasterskich (I Tym 4,11; 6,2; II Tym 2,2).

Dla lepszego zrozumienia słowa *didaskein* używanego w Nowym Testamencie warto postawić sobie pytanie, jaka jest różnica pomiędzy *keryssein* a *didaskein*. Często oba te czasowniki występują razem (por. Mt 4,23; 9,35; 11,1; Dz 28,31). Zwrócić jednak należy uwagę na to, że nauczanie ma miejsce zazwyczaj w synagodze lub świątyni, jego odbiorcami są ludzie pobożni, dobrze obznajmieni z Pismem św. Natomiast ogłoszenie Dobrej Nowiny odbywa się w jakimś bądź miejscu, w miastach i wioskach, na ulicach i placach. Zwrócone jest ono do wszystkich, również do grzeszników i celników, do tych, którzy „stoją z daleka” (Łk 18,13)⁷¹.

Reasumując przegląd znaczenia słowa *didasko* należy powiedzieć, że występuje ono w Nowym Testamencie w dwóch odcieniach. W Ewangelii i w Dziejach Apostolskich wyraża ono głównie nauczanie określonych prawd wiary, natomiast w listach Pawłowych znaczy „uczyć” w sensie przekazywania tych zasad, które powinno się znać i przestrzegać.

Pochodnym słowem od czasownika *didaskein* jest rzeczownik *didache* występujący w Nowym Testamencie 29 razy. Znaczy on: nauka, pouczenie, instrukcja. W Septuagincie występuje jedynie raz w Ps 59,1. W pismach Józefa Flawiusza (np. *Ant.* 5,198; 17,159) rzeczownik *didache* znaczy tyle co rabinackie talmud, czyli nauka. Tego ostatniego znaczenia trzyma się również słownictwo nowotestamentalne. W Ewangelii synoptycznych *didache* Jezusa oznacza nie tyle jakąś dogmatyczną czy

⁷⁰ Rz 2,21; 12,7; I Kor 4,17; 11,14; Gal 1,12; Ef 4,21; Kol 1,28; 2,7; 3,16; II Tes 2,15; I Tym 2,12; 4,11; 6,2; II Tym 2,2; Tyt 1,11.

⁷¹ Zob. Friedrich: *keryks*, jw. s. 712.

etyczną naukę, ale całe zjawisko wywołane przez nauczanie Jezusa ⁷². Podobną sytuację znajdujemy w czwartej Ewangelii (por. J 7,16; 18,19). Tak samo he didache ton apostolon (nauka apostołów) oznacza to wszystko, czego apostołowie nauczyli (por. Dz 5,28; 17,19). Identyczny sens występuje w pismach św. Pawła (por. Rz 6,17; 16,17; I Kor 14,6.26).

Wyjątek stanowią teksty zawarte w liście do Hebrajczyków. Tutaj didache oznacza naukę ustaloną w formułach (por. Hbr 6,2; 13,9). W tym znaczeniu treść omawianego terminu utożsamia się z greckim didaskalia. To ostatnie słowo występuje dwadzieścia jeden razy w Nowym Testamencie, przy czym tylko dwa razy w Ewangeliach (Mt 15,9; Mk 7,7), i to w cytacie z Iz 29,13. Wszystkie inne przykłady znajdują się w listach Pawła. W liście do Rzymian 12,7 Apostoł mówi o urzędzie nauczyciela, który służy do „wypełniania czynności nauczycielskich” (en te didaskalia). Nieco dalej w 15,4 używa tego samego określenia na oznaczenie nauki płynącej z Pisma św.: „To zaś, co niegdyś zostało napisane, zostało napisane i dla naszego pouczenia...” (eis ten hemeteran didaskalia n egrafe).

W listach pasterskich mowa jest o „zdrowej nauce” (higiainousa didaskalia) ⁷³. W I Tym 6,3 nazywana jest ona nadto „nauką zgodną z pobożnością”, lub jak w I Tym 4,6, „dobrą nauką”. Głównym źródłem tej zdrowej nauki jest Pismo natchnione przez Boga: „Wszelkie Pismo, od Boga natchnione, jest i pożyteczne do nauki, do przekonywania, do kształcenia w sprawiedliwości...” (II Tym 3,16). We wszystkich tych tekstach autor ma na myśli chrześcijański wykład nauki, a słowo didaskalia jest synonimem tego, co wyrażają gdzie indziej takie rzeczowniki, jak didache, paratheke (depozyt, nauka apostołów — I Tym 6,20) ⁷⁴.

e) Świadczyć. Jak mogliśmy zauważyć, św. Jan wyraźnie unika w swojej Ewangelii czasownika euaggelizomai, a także rzeczownika euaggelion. Nie używa też wcale takich słów, jak kerygma czy keryssein. Zamiast wspomnianych terminów posługuje się czasownikiem martyreo (świadczę) względnie rzeczownikami takimi, jak martys (świadek) czy martyria (świadectwo). Stąd też pragnąc mieć względnie pełny obraz idei głoszenia w Nowym Testamencie zajmiemy się również i tymi terminami ⁷⁵.

Grecki czasownik martyrein oznacza „spełnić funkcję świadka” (zob. Mt 23,31; Rz 10,2). W takim też sensie Bóg, Duch Św. i Pismo św. świad-

⁷² Zob. Mt 7,28; 22,33; Mk 1,22; 1,27; 4,2; 11,18; 12,38.

⁷³ Zob. I Tym 1,10; II Tym 4,3; Tyt 1,9; 2,1.

⁷⁴ Zob. szerzej: Rengstorf, jw. s. 164—165; K. Wegenast: *didaskalos*. W: *Theologisches Begriffs Lexicon*, jw. s. 859—860.

⁷⁵ Zob. H. Strathmann: *martyrs*. W: *TWNT* t. 4 s. 477—521; L. Coenen: *Zeugnis*. W: *Theologisches Begriffs Lexicon*, jw. s. 1478—1486.

czą, potwierdzając cudami, o prawdziwości orędzia ewangelicznego (por. Hbr 10,15; Rz 3,21; Dz 10,43). W opisie działalności misyjnej Pawła i Barnaby w Ikonium czytamy: „Pozostali tam dość długi czas i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdził słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce” (Dz 14,3). Przytoczony tekst jest ważny dla naszych analiz ze względu na to, że dotyczy on istotnej treści głoszonej Ewangelii. Nie ulega wątpliwości, że patrząc oczami wiary, treść ta jest faktem dokonanym przez Boga. Jednakże rzeczywistość owa jest dziełem objawienia, a więc nie można jej sprawdzić tak, jak sprawdza się często ziemskie wydarzenia. Stąd „świadczyć” staje się wyznaniem wiary dla celów misyjnych. Taki sens potwierdza nam tekst Dz 23,11, gdzie czytamy o Pawle: „Następnej nocy ukazał się mu Pan. Odwagi! — powiedział — trzeba bowiem, żebyś i w Rzymie świadczył (martyresai) o mnie tak, jak dawałeś o mnie świadectwo w Jerozolimie”.

Szczególne znaczenie terminu martyrein jaśniej się ukazuje na tle innego czasownika o zbliżonej treści: *homologeîn* (wyznawać). Każde świadectwo jest wyznaniem wiary, ale nie każde wyznanie wiary jest świadectwem. „W martyrein — mówi H. Strathmann — znajduje się idea zdobywania nowych wyznawców, w *homologeîn* natomiast ważna jest niezłomna deklaracja tego, co człowiek ma wewnątrz siebie, a nie jego oddziaływanie na środowisko”⁷⁶.

Takie właśnie znaczenie słowa martyrein znajdziemy w pismach św. Jana⁷⁷. Przedmiotem „świadczenia” nie jest tutaj historyczność postaci Jezusa, ono „dotyczy wyłącznie istoty i wartości osoby Chrystusa”⁷⁸. Chodzi o to, że „jest On Synem Bożym” (J 1,34), że „posłał Go Ojciec” (J 5,36), że „Bóg dał nam życie i to życie jest w Jego Synu” (I J 5,10 n.). On jest światłością świata dla tych, którzy weń wierzą (J 1,7) lub idą za Nim (J 8,12). On jest Prawdą (J 14,6) i dawać świadectwo o Nim (J 5,32) to nic innego jak dawać świadectwo Prawdzie (J 5,33; 18,37). Wierzący w Chrystusa Pana głosi w ten sposób, że jest On zbawcą świata” (J 4,42).

Takie świadectwo o Chrystusie daje Pismo św. (J 5,39), Jan Chrzciiciel (1,7n.15.32.34; 3,26; 5,33) oraz Bóg Ojciec (J 5,32.37; 8,18). Po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa świadczyć będzie na rzecz Jezusa Duch Św. (J 15,26; I J 5,6). Człowiek wierzący, nawet jeśli nie jest naocznym świadkiem życia i działalności Jezusa, otrzymuje widzenie „Jego chwa-

⁷⁶ Strathmann, jw. s. 502 nota 63.

⁷⁷ Zob. I. de la Potterie: *La notion johannique de témoignage*. W: „*Sacra Pagina*” II, s. 193—208; J. C. Hindley: *Witness in the Fourth Gospel*. „*ScotJT*” 18:1965 s. 319—337; J. Beutler: *Martyria. Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zum Zeugnisthema bei Johannes*. Frankfurt a.M. 1972.

⁷⁸ Strathmann, jw. s. 503.

ły". W I J 5,10 czytamy, że „kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga”. Autor wyraźnie oddziela tutaj pojęcie świadka jako naocznego widza tego, co się działo, od pojęcia świadka w sensie religijnym. W tym ostatnim wypadku każdy wierzący może być świadkiem Jezusa, to znaczy wyznawać i świadczyć o tym, kim jest Jezus i na czym polega Jego zbawcze posłannictwo.

Wnioski

Krótkie ramy artykułu nie pozwoliły przeprowadzić szerokiej i dogłębnej analizy interesujących nas terminów. Niemniej jednak staraliśmy się ukazać ich treść w sposób możliwie syntetyczny i uwypuklić różnice dzielące badane wyrażenia. Możemy wyodrębnić dwie grupy. Do jednej zaliczyć należy terminy o charakterze misyjnym. Wchodzą tu w grę takie określenia, jak „ewangelizować”, „obwieszczać” (keryssein) oraz „świadczyć” (martyrèin). Chodzi w nich o głoszenie wszystkim ludziom, bez względu na ich dotychczasowe przekonanie czy postawę moralną, zbawienia, które przyniósł światu Jezus Chrystus. Terminy „głosić Dobrą Nowinę” (euaggelizesthai) oraz „obwieszczać” (keryssein) są synonimami. Przedmiotem głoszenia jest nastanie królestwa Bożego, jak też dokonane przez Jezusa Chrystusa zbawienie. Nieodłącznym elementem jest tutaj wezwanie do wiary i pokuty. W kręgu tych pojęć mieści się również greckie słowo martyrein, które szczególnie używane jest przez św. Jana. Ten Ewangelista zrezygnował z takich terminów jak euaggelizesthai czy keryssein na rzecz czasownika „świadczyć” i zbliżonych mu rzeczowników. Świadkiem jest ten, kto dzięki nadprzyrodzonemu objawieniu poznał i może poświadczyć wobec wszystkich ludzi, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Synem Bożym, który poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie przyniósł ludziom zbawienie i pojednanie z Bogiem.

Drugą grupę stanowią terminy, które opisują czynność nauczania wobec tych, którzy już uwierzyli, ale potrzebują teraz głębszego i systematycznego wykładu prawd religijnych. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj czasownik katechein. W większości tekstów Nowego Testamentu oznacza on po prostu instrukcję religijną opartą na Ewangelii. Czasami chodzi o naukę udzielaną przed chrztem (por. Dz 18,25), ale nie można powiedzieć, by termin ten był wykorzystywany w pierwotnym kościele tylko na oznaczenie przygotowania katechumenów na przyjęcie wspomnianego sakramentu. Taki sens ustalił się dopiero w literaturze patrystycznej. Gdy zaś chodzi o Nowy Testament, to słuszniej będzie

powiedzieć, że czasownik katechein określa wstępny wykład wiary chrześcijańskiej.

Innym terminem o podobnym znaczeniu jest didaskein (nauczać) względnie didache (nauka). Opisują one już nie inicjację w prawdy wiary, ale systematyczne ich pogłębianie w łonie Kościoła. Tego rodzaju nauka zmierza nie tyle do poszerzenia wiadomości religijnych, ile do stałego pogłębiania życia religijnego u wierzących. Skierowana jest zatem zarówno do umysłu, jak i woli słuchaczy. Jednym słowem stawia sobie zadanie wychowania całego człowieka.

The New Testament Idea of Preaching

SUMMARY

The author analyses such concepts as "euaggelizein", "keryssein", "katechein", "didaskein", "didache", "martyrein", and others, occurring in the New Testament. These terms can be divided into two groups. In the first group there would be terms which have a missionary character, such as "to evangelize", "to announce", and "to witness". They serve to denote the activity of preaching to all the people, irrespective of their previously held beliefs and moral attitudes, the salvation brought by Jesus Christ. The other group would contain the terms which denote the activity of training those who are already believers but need a deeper and more systematic presentation of religious truths. Here belong the verbs "didaskein", and "katechein".
